

PATRIOTYZM - OJCZYZNA

w literaturze polskiej

Materiał dla

OŚRODKA FORMACJI

KATOLICKO – SPOŁECZNEJ

WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

2007 r

Wydawca: Oddział Podkarpacki Katolickiego Stowarzyszenia

„Civitas Christiana” Rzeszów ul. Targowa 11

Opracowanie : Jerzy Łobos

W roku gdy w naszej Organizacji podejmujemy temat patriotyzmu, miłości ojczyzny, nie można pominąć tematu jak kształtował się ten temat w polskiej literaturze, która to na przestrzeni wieków niewątpliwie miała wielki wpływ na postawy i zachowania naszego społeczeństwa. Niejednokrotnie przecież to właśnie polska literatura była powodem do wielkich narodowych zrywów walki o wolność i niepodległość.

Przedstawione informacje w tym zeszycie są niezwykle istotne w kontekście naszego założenia programowego kształtowania postaw patriotycznych wśród młodego pokolenia, wśród dzieci i młodzieży, gdyż mówić o patriotyzmie, kształtować postawy patriotyczne należy właśnie wśród tego pokolenia.

Ten przegląd polskiej literatury o tematyce patriotycznej nie jest oczywiście kompletny, trudno jest bowiem w tak wielkim skrócie omówić tak szerokie zagadnienie. Chodzi tu jednak głównie o to aby przybliżyć to zagadnienie uświadomić nam, że ukochanie rodzinnego kraju to było główne źródło natchnienia poetyckiego. Być może też zebrane tu te skrótowe informacje przyczynią się do większego zainteresowania konkretnym utworem czy autorem.

W kolejnym numerze zeszytu przedstawiony zostanie temat Patriotyzm i ojczyzna w twórczości : Adama Mickiewicza - Juliusza Słowackiego - Stefana Żeromskiego

Motywy patriotyczne w literaturze polskiej.

Patriotyzm to wielkie słowo, wielkie a zarazem bliskie sercu każdego człowieka i obywatela. Oznacza umiłowanie kraju ojczystego, rodzinnej ziemi, a także gotowość poświęcenia się dla własnego narodu.

Prawdziwą szkołą patriotycznych uczuć jest literatura polska, która niemal od samego początku wyrażała głęboką troskę o losy ojczyzny, tworzyła wzorce osobowe prawdziwego patrioty i obywatela.

Poczucie odrębności pojawia się w naszej literaturze w czasach wczesnego renesansu, kiedy to **Mikołaj Rej** pisze: *A niechaj narodowie wždy postronni znają, Iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają.*

Troska o losy kraju pojawia się także w innym utworze Mikołaja Reja, a mianowicie w "Krótkiej rozprawie między trzema osobami Panem, Wójtem a Plebanem". Autor krytykuje tu szlachtę za przekupstwo panujące w sądach, nieudolność sejmu, w którym "kilka niedziel bają, a ni w czym się nie zgadzają", wadliwą gospodarkę finansową, życie ponad stan, prywatę i pijaństwo szlachty. Największy niepokój autora budzi właśnie brak troski o losy ojczyzny, egoizm posłów, którzy nie myślą o sprawach

publicznych i państwowych, lecz o własnych, prywatnych interesach: *Każdy na swe skrzydło goni, Pewnie Rzeczypospolitej Rzeczy Żadny tam nie ma na pieczy.*

Krytyka kleru, zaniedbującego obowiązki duszpasterskie, bezlitosne wyśmiewanie ceremonii kościelnych, a przede wszystkim wiejskich odpustów, a także współczucie dla niedoli pańszczyźnianego chłopca, to także dowód obywatelskiej troski o losy kraju.

Wybitnym humanistą, a także szczerym patriotą był **Jan Kochanowski**. Nieodłącznym składnikiem jego światopoglądu był patriotyzm i troska o losy kraju, wówczas jeszcze potężnego choć nękanego przez wrogów. Tym odczuciom daje Jan Kochanowski niejednokrotnie dowód w pieśniach patriotycznych. Jedną z najbardziej znanych jest pieśń "O dobrej sławie", w której poeta mówi o powinnościach każdego obywatela wobec własnej ojczyzny, o istocie patriotyzmu. Człowiek tym różni się od zwierząt, że ma rozum, powinien więc uświadomić sobie, że po śmierci nic po nim nie pozostanie, oprócz dobrej sławy i wdzięcznej pamięci potomnych. Toteż człowiek całe życie powinien zabiegać o tę sławę, a jedyną drogą do jej zdobycia jest służba ojczyźnie: *Służmy poczciwej stawie, a jako kto może, Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.*

Służyć ojczyźnie każdy powinien zgodnie ze swymi predyspozycjami i wrodzonymi talentami. Na przykład człowiek obdarzony darem wymowy powinien uczyć swoich rodaków zasad współżycia społecznego, poszanowania prawa i sprawiedliwości. Człowiek mniej utalentowany, ale silny i o mężnym sercu powinien walczyć z poganami. Nawet jeśli przyjdzie mu zginąć poeta stwierdza, że lepiej jest zginąć na polu walki młodo, zyskując sobie dobrą sławę, niż żyć długo i umrzeć w zapomnieniu.

Prawdziwym apelem do narodu jest "Pieśń o spustoszeniu Podola". Autor na wstępie przedstawia tragiczne skutki napadu Tatarów na Podole. Ziemia polska została spustoszona, zrabowana, a wiele bezbronnych kobiet i dzieci dostało się do niewoli, gdzie czeka je okrutny los: *Córy szlacheckie, żal się mocny Boże! Psom bisurmańskim brzydkie ścielą loże.*

Druga część wiersza to pełen patriotycznej troski apel Polaków, aby pomyśleli wreszcie o grożącym im niebezpieczeństwie. Należy przede wszystkim opodatkować się na rzecz zaciężnego wojska, gdyby i ono nie obroniło skutecznie wschodnich granic, samemu należy stanąć do walki: *Skujmy talerze na talary, skujmy, A Żołnierzowi pieniądze gotujmy (...) Dajmy, a naprzód dajmy! Sami siebie Ku gwałtowniejszej chowajmy potrzebie.*

Podobny charakter ma pieśń "O cnotcie". Słowo to pojmował poeta jako zespół pozytywnych cech człowieka i obywatela. Człowiekiem cnotliwym jest przede wszystkim ten, kto wszystkie swe siły poświęca ojczyźnie, nie myśląc przy tym o czekających go zaszczytach. Propagując tę obywatelską postawę poeta stwierdza wprost: *A jeśli komu droga otwarta do nieba, Tym co służą ojczyźnie.*

Wzór prawdziwego patrioty - obywatela przedstawił także Jan Kochanowski w "Odprawie posłów greckich". Jest tam Trojańczyk Antenor, który nie daje się przekupić królewiczowi Parysowi - Aleksandrowi, odważnie przeciwstawia się także królowi Priamowi, stwierdzając, że Helenę należy oddać Grekom, gdyż racja jest po ich

stronie, unikając w ten sposób niesprawiedliwej wojny. Stara się on przestrzec Trojańczyków przed skutkami zgubnej, niepotrzebnej i niesprawiedliwej wojny, apeluje nawet do sumień swych rodaków. Kiedy jednak rada trojańska podejmuje inną decyzję nie obraża się, lecz natychmiast radzi jak przygotować się do wojny, aby skutecznie odeprzeć wroga. To właśnie jest postawa godna patrioty i obywatela, który zawsze dobro ojczyzny ma na względzie.

Mimo, iż akcja utworu rozgrywa się w starożytnej Troi, możemy przypuszczać, że autor miał na myśli takie współczesne mu społeczeństwo polskie, zwłaszcza gdy w monologu Ulisesa ostro krytykował młodzież trojańską, nazywając ją stadem darmozjadów i próżniaków, którym z powodu obżarstwa trudno się poruszać w cienkich jedwabiach, a cóż dopiero mówić o ciężkiej zbroi.

Troską napawa również autora sytuacja polityczna w skorumpowanym państwie, pozbawionym silnej władzy: *Gdzie ani prawa waż4. ani sprawiedliwość, Ma miejsce, ale wszystko złotem kupić trzeba.*

Ta bezkompromisowa krytyka społeczeństwa jest wyrazem głębokiej patriotycznej troski autora o dalsze losy Polski. Postawa taka jest tym bardziej godna podziwu, że Polska za Jagiellonów była państwem potężnym, mocarstwem sięgającym od morza do morza. Poeta bezbłędnie dostrzegł jednak istniejące już wówczas zagrożenia, pierwsze oznaki degeneracji szlachty i pragnąc jako prawy obywatel im zaradzić.

Nie tylko literatura piękna, ale również publicystyka tego okresu pełna była obywatelskiej troski o losy kraju.

Szczerym patriotą, człowiekiem wielkiego serca był **Piotr Skarga**, uwieczniony przez Jana Matejkę na obrazie w chwili wygłaszania swych kazań. W rzeczywistości "Kazania sejmowe" nigdy w sejmie nie były wygłoszone, co wcale nie pomniejsza ich wartości patriotycznych. Najczęściej cytowane jest kazanie "O miłości ku ojczyźnie", gdyż autor wymienia w nim i analizuje sześć chorób, które szkodzą Polsce, a mianowicie brak miłości do ojczyzny, brak zgody politycznej, anarchię religijną, osłabienie władzy królewskiej, niesprawiedliwe prawa i niekarność grzechów jawnych. Autor w sposób niezwykle wzruszający mówi o swej własnej miłości do ojczystego kraju, bezinteresownej i szczerzej, domagając się takiej samej postawy od innych obywateli.

Atakuje on przede wszystkim magnatów, którzy zabiegając jedynie o bogactwo i potęgę swych rodów, prowadzą do zguby ojczyzny. W kazaniu tym odnajdujemy bardzo popularną później alegorię: porównanie ojczyzny do tonącego okrętu. Autor przestrzega, że wówczas nie można myśleć o własnym dobytku, lecz wszystkie siły wyteżyć dla ratowania statku, bo tylko wtedy i samych siebie uratujemy przed zgubą.

Przyczyną upadku może też stać się "niezgoda domowa". Piotr Skarga został przez potomnych uznany za pomroka, gdyż dwa wieki wcześniej przewidział rozbiory Polski i utratę niepodległości, pisząc w kazaniu trzecim "O niezgodzie domowej": *Nastąpi postronny nieprzyjaciel, jąwszy się za waszą niezgodę i mówić będzie: rozdzieliło się serce ich, teraz pogin4 (...). Będziecie nieprzyjaciółom waszym służyli w głodzie,*

w pragnieniu, w obnażeniu i we wszystkim niedostatku, i włączajmy żelazne na szyje wasze.

Tak więc "Kazania sejmowe" pełne patriotycznego niepokoju o losy ojczyzny, to najszlachetniejsze dzieło literatury patriotycznej w XVI wieku, wyrażające nieprzeciętną osobowość autora, człowieka wielkiego serca, który całe swe życie służył trzem ideałom: miłości Boga, Kościoła i narodu.

Patriotyczny charakter ma także dzieło **Andrzeja Frycza Modrzewskiego** "O poprawie Rzeczypospolitej". Jedyłą troską autora było to, "aby wszyscy obywatele spokojnie i szczęśliwie żyć mogli". Temu właśnie celowi ma służyć państwo - organizacja powołana dla dobra obywateli. W zamian każdy obywatel winien jest swej ojczyźnie obronę jej granic. Wojen przynoszących człowiekowi cierpienie i śmierć należy unikać. Kiedy jednak nie jest to możliwe, wówczas walka w obronie ojczyzny jest najbardziej zaszczytnym obowiązkiem każdego obywatela. Z żalem trzeba stwierdzić, że ani dzieło Modrzewskiego, ani głos Skargi nie wywarły większego wpływu na kształtowanie się uczuć patriotycznych rodaków, toteż Polska toczyła się w przepaść, aż do rozbiorowej katastrofy. Można jednak stwierdzić, że literatura a także publicystyka towarzyszyła od początku narodowi w jego dziejowej drodze, kształtowała uczucia patriotyczne, uczyła miłości do rodzinnego kraju.

Pozornie beztrioskie czasy saskie i pogrążona w mrokach kontrreformacji epoka baroku wydała jednak i takich twórców, którym nieobca była troska o losy ojczyzny. Do najwybitniejszych z nich zaliczyć należy zapewne **Wacława Potockiego**, autora eposu pt. "Wojna chocimska". Obszerne dzieło, w którym autor opisuje dzień po dniu przygotowania do wojny obu stron, a potem jej przebieg, nie pozbawione jest jednak akcentów patriotycznych. Szczególnie wiele odnajdujemy ich we fragmencie pt. "Przemowa Chodkiewicza do rycerstwa". Naczelný wódz wojsk polskich i litewskich zwraca się do swych żołnierzy, apeluje do ich sumień, dodaje im otuchy i zachęca do ofiarnej walki. Ojczyznę nazywa Chodkiewicz matką utrapioną stwierdzając, że od postawy rycerzy zależy los pozostawionych w domach ojców, żon i dzieci. Aby dodać odwagi swym żołnierzom odpowiednio charakteryzuje wojsko tureckie, które składa się z rzemieślników, kupców, handlarzy niewolników, którzy zostali siłą wcieleni przez Osmana do wojska. Nie mają oni żadnej motywacji do walki, myślą tylko o powrocie do swych domów i rodzin. Natomiast Polacy - potomkowie dzielnych i wojowniczych Sarmatów dziedziczą piękne, rycerskie tradycje po swoich przodkach, którzy już za czasów Bolesława Chrobrego rozszerzali granice na Wschodzie, walcząc skutecznie z Rusią Czerwoną, a na zachodzie wbijali słupy graniczne na rzece Łabie.

Nie zawsze jednak Wacław Potocki był tak pełen podziwu dla swych rodaków. Czczył przodków za ich waleczność, natomiast wśród współczesnych upatrywał upadek rycerskiego ducha. W innym fragmencie "Wojny Chocimskiej" poeta stwierdza: *Patrony też, co za ludzi miały tamte wieki, Którzy nam tę ojczyznę dali do opieki! (...) Przebóg! cóż nas w tak drobne przemienito mrówki? Zbyt kami nieszczęsnymi, łakomymi gurty Samiśmy się w pigmejów postrzygli i karty.*

Te słowa ostrej krytyki pod adresem własnego narodu są wyrazem obywatelskiej noski poety o losy zagrożonej ojczyzny. Przekonanie o upadku ducha rycerskiego wśród

szlachty wiąże się też z przeświadczeniem o całkowitej nieprzydatności szlacheckiego pospolitego ruszenia do obrony granic. Pisze o tym Wacław Potocki we fraszce pt. "Pospolite ruszenie". Szlachta nie nadawała się do walki, nie umiała nawet zdać sobie sprawy z grożącego jej niebezpieczeństwa. Kiedy rotmistrz, dowiedziawszy się o planowanym nocnym ataku wroga rozkazał, aby wszyscy zajęli wyznaczone stanowiska, nikt nie usłuchał rozkazu. Szlachta uważała, że nikt nie ma prawa przerywać jej pierwszego, błogiego snu. Beztraska, bezmyślność i głupota szlachty oburza poetę. Tylko rotmistrz i dobośz zdawali sobie sprawę z grożącego im niebezpieczeństwa, ale byli przecież bezsilni. Oburzenie na polskie społeczeństwo doszło też do głosu we fraszce Potockiego pt. "Zbytki polskie". Autor ostro atakuje tu sarmackie zamiłowanie do przepychu i życie ponad stan. Wydaje się, że jedyną troską Polaków jest obwieszenie się perłami, diamentami, otoczenie się stadem lokajów i pacholków, także bogata i z przesadą ubranych. W pogoni za bogactwem Polacy nie dostrzegają, że nie ma czym opłacić najemnego wojska, a ojczyzna coraz bardziej zwęża się w swych granicach. Dziwi Potockiego brak noski o losy ojczyzny - przecież jeśli kraj dostanie się w ręce wroga wszystkie nagromadzone bogactwa przepadną. Głos Potockiego był niestety odosobniony. Zdawał sobie z tego sprawę sam poeta, pisząc we fraszce "Czuj! stary pies szczeka": *Nikt Rzeczypospolitej usługi nie tyka, Nikt województwa, póki miarki nie wytyka! (...) Darmo szczeka stary pies, to będzie miał zyskiem, Że mu się wręcz albo też dostanie pociskiem.*

Wacław Potocki przeszedł do historii literatury przede wszystkim dzięki swej obywatelskiej postawie, wyrażającej się w głębokiej trosce o losy ojczyzny, w czasach, kiedy zmierzała ona nieuchronnie do rozbiorowej katastrofy.

Wiek oświecenia także wydał wybitnych patriotów. Poeci i publicyści dawali wielokrotnie wyraz swej obywatelskiej troski o losy ojczyzny, uczyli patriotyzmu. Najwybitniejszym spośród nich jest niewątpliwie **Ignacy Krasicki**, który swą twórczość poetycką rozpoczyna "Hymnem do miłości ojczyzny". Jest to jeden z najpiękniejszych utworów patriotycznych, w którym autor nakazuje nam czcić i kochać swoją ojczyznę. Miłość ta powinna się wyrażać najwyższymi ofiarami i gotowością do bezgranicznych poświęceń. Tak naprawdę odczuwać miłość do ojczyzny potrafią tylko ludzie wielkiego serca, szlachetni, uczciwi, dla których uczucie to jest rzeczą świętą: *Święta miłości kochanej ojczyzny, CZUJĄ cię tylko umysły poczciwe (...) Byle cię można wspomóc, byle wspierać; Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.*

"Satyry" Ignacego Krasickiego są także przejawem obywatelskiej postawy poety. Nie przedstawiają co prawda wzajemnych stosunków obywatel-państwo, ale ostro piętnują najbardziej groźne wady społeczne, takie jak marnotrawstwo, lenistwo, pijaństwo, karcjarstwo, naśladowanie cudzoziemskich wzorców. To wrośnie te wady doprowadziły do degeneracji społeczeństwa, a w konsekwencji do upadku kraju.

Podsumowaniem krytycznego obrazu świata zawartego w satyrach jest utwór pt. "Świat zepsuty". Poetę oburza panujące bezprawie, rozpusta, egoizm szlachty, brak troski o losy kraju. Społeczeństwo zapomniało o dobrych obyczajach, nie wie, co to uczciwość i prawda, wszędzie panuje "nieład, rozpusta, występki szkaradne". W zakończeniu utworu poeta przedstawia, znany już z "Kazań sejmowych" Piotra

Skargi obraz ojczyzny, jako tonącego okrętu, który należy ocalić lub razem zginać: *...okręt nie zaranie, Majtki zgodnie z żeglarzem, gdy staną w obronie, A choć bezpieczniejsz okręt opuścić i płynę, Podściewiej być w okręcie, ocalić lub zginie.*

Także niektóre bajki Krasickiego można interpretować jako utwory o charakterze politycznym i patriotycznym. Są wśród nich zapewne "Ptaszki w klatce" i "Wilczki". W pierwszej z nich młody czyżyk nie może zrozumieć rozpaczki starego czyżyka, który kiedyś żył na wolności. Młody nigdy nie zaznał smaku wolności, toteż woli wygody, które mu zapewniono w klatce. Czyżby podobnie było wśród ludzi? Czyżby urodzeni w niewoli godzili się z nią! Dalsze dzieje naszego narodu dowodzą, że tak jednak nie było - Polacy nigdy nie pogodzili się z niewolą.

Natomiast bajka "Wilczki" to swoiste ostrzeżenie dla skłóconych ze sobą Polaków. Wewnętrzna niezgoda i panująca w kraju anarchia zapewne wykorzystają państwa sąsiednie. Polakom grozi takie samo niebezpieczeństwo, jak tym małym wilczkom, kłócącym się między sobą, który z nich piękniejszy. *Jeśli będziecie tak w kupie dysputować się głupie, Wiecie kto nie zbłądzi. Oto strzelec was pozwie A kuśnier osądzi.*

Także komedia doby oświecenia starała się kształtować postawy patriotyczne i obywatelskie. Podjął taką próbę **Julian Ursyn Niemcewicz** w "Powrocie posła". Kontrastując obóz patriotyczny reprezentowany przez rodzinę Podkomorzich z obozem konserwatywnym, którego przedstawicielem był przede wszystkim starosta Gadulski i modny kawaler Szarmancki. Podkomorzy to prawy obywatel, szczerzy patriota, który dobro ojczyzny ma na względzie.

W podobnym duchu wychował swych synów, z posłem Walerym na czele. Natomiast starosta Gadulski to człowiek zacofany, myślący tylko o gromadzeniu i pomnażaniu majątku, podczas gdy kawaler Szarmancki bezmyślnie trwoni ojcowską schedę. Obaj jednak pozbawieni są uczuć patriotycznych, losy ojczyzny są im zupełnie obojętne.

Tak więc literatura oświeceniowa była szkołą życia dla ówczesnych Polaków, gdyż krytykowała negatywne przejawy życia społecznego i ukazywała pozytywne wzory. Niektóre wartości tej literatury są uniwersalne, ponadczasowe, ponieważ uczy ona umiłowania ojczystego kraju, obywatelskiej troski o kraj rodzinny, szlachetności, uczciwości, godności, mądrości i wielu innych cnót, piętnując jednocześnie ludzką głupotę, pychę, ciemnotę, zarozumialstwo, chciwość, przebiegłość, bezmyślne naśladowanie cudzoziemskich wzorów, pijaństwo, obłudę i wiele innych wad, przypisanych rodzajowi ludzkiemu.

Od wielu lat przewidywana przez patriotów katastrofa dziejowa w końcu nadeszła. Przedstawił ją Franciszek Karpiński w słowach pełnych rozpaczki i patriotycznego bólu: *Ojczyzno moja, na końcuś upadła! Zamożna kiedyś i w sławę, i w siłę! Ta, co ad morza aż do morza władała. Kawałka ziemi nie ma na mogiłę*

W takiej właśnie sytuacji politycznej rozwijała się polska literatura romantyczna. Jej tematyka była całkowicie zdeterminowana sytuacją zniewolonego narodu. Toteż polski

bohater romantyczny to nie tylko człowiek czułego serca, ale przede wszystkim patriota, bojownik o wolność ojczyzny.

Tę galerię polskich bohaterów romantycznych, wyznających zasadę "ja i ojczyzna to jedno" otwiera tytułowa bohaterka poematu **Adama Mickiewicza** Grażyna, która nie mogąc znieść myśli o zdradzie swego męża Litawora paktującego z Krzyżakami, przywdziewa jego zbroję i staje na czele wojska, aby zaatakować znenawidzonego wroga. Dopiero po bohaterskiej śmierci żony Litawor pojmuje ohydę własnego postępowania. Rzuca się w wir walki, aby pomścić ukochaną.

Natomiast drogą podstępny i zdrady zmuszony jest kroczyć inny Mickiewiczowski bohater - Konrad Wallenrod. Żyjąc wiele lat wśród Krzyżaków wie, że Litwini nie mogą pokonać ich w otwartej walce. Tak więc zdeterminowany sytuacją działa podstępnie i zdradliwie, morduje nawet prawdziwego Konrada Wallenroda. Nie potępiamy go jednak, ponieważ bohaterowi przyświeca cel najszlachetniejszy - ratowanie Ojczyzny. Przeciwnie stał się on wzorem osobowym dla uczestników powstań narodowych i wielu pokoleń spiskowców, może stanowić wzór osobowy także i dla nas.

Wzorem prawdziwego patrioty jest także bohater DII części "Dziadów" Konrad. Tak jak mityczny Prometeusz jest gotów poświęcić się i cierpieć, a także zginąć za swój naród: *Ja kocham taty naród (...) Chcę go dźwignąć, uszczęśliwić; Chcę nim taty świat zadziwić*

Narodowi pogrążonemu w niewoli, prześladowanemu przez zaborcę, narodowi, którego najszlachetniejsi synowie po upadku powstania listopadowego przemierzali syberyjskie szlaki i ginęli w syberyjskich lasach i kopalniach przynosił jednak Mickiewicz słowa pełne nadziei i otuchy. Oto w widzeniu księdza Piotra z syberyjskiego transportu ucieka "Jedno dziecko", z którego wyrośnie przyszły wskrzesiciel narodu: *Z matki obcej, krew jego dawne bohaterzy, A imię jego czterdzieści i cztery.*

Także Jacek Soplica, bohater "Pana Tadeusza" pozostanie na zawsze w świadomości Polaków prawdziwym patriotą, który podobnie jak Konrad Wallenrod wszystko poświęci ojczyźnie. Służba ojczyźnie i w tym wypadku uświęca wszystko. Dlatego przebaczymy Jackowi wszystkie grzechy jego młodości, ponieważ odkupił je ofiarną służbą dla kraju. Walczył w legionach, a potem przybył na Litwę ze specjalną misją, aby zorganizować powstanie. Jacka należy umieścić w rzędzie tych bohaterów, którzy stanowią dla nas wzory osobowe. Dzięki nim uczymy się jak kochać swoją ojczyznę. "Pan Tadeusz" był i jest dla Polaków szkołą prawdziwego patriotyzmu, a dowodem na to mogą być dzieje starego Skawińskiego, bohatera noweli Henryka Sienkiewicza "Latarnik".

Nurt patriotyczny w polskiej literaturze romantycznej reprezentuje także **Juliusz Słowacki**, autor dramatu pod tytułem "Kordian". Główny bohater po okresie młodości-czych poszukiwań, wahań i rozterek przeobraża się z romantycznego kochanka w bojownika o wolność narodu. Podczas gdy Mickiewicz kreował oraz sławił bohaterów narodowych, Juliusz Słowacki miał bardziej krytyczny stosunek do własnego narodu. Oczywiście należy docenić patriotyzm Kordiana, gotowość poświęcenia

własnego życia dla narodu nawet wbrew większości uczestników zebrania w podziemiach katedry świętego Jana. Niemniej jednak Kordian zamierzonego celu nie osiąga. Okazało się, że był zbyt słaby psychicznie, aby dokonać tego czynu. Wiara, że samo zabicie cara rozwiąże problem niepodległości dowodzi również naiwności politycznej bohatera.

Równie krytyczny stosunek do własnego narodu prezentuje Juliusz Słowacki w wierszu "Grób Agamemnona". Polacy po klęsce powstania listopadowego nie mają prawa stanąć nad mogiłą Spartan w Termopilach, gdyż nie stanęli tak konsekwentnie w obronie swej ojczyzny, nie złożyli ofiary ze swego życia, pozwolili sobie nałożyć kajdany. Natomiast Leonidas ze swymi żołnierzami wolał wybrać śmierć niż hańbę. Zdaniem poety winę za utratę niepodległości ponosi polska szlachta, która jak "czerep rubaszny" więzi duszę anielską narodu. Oddziaływanie szlachty na naród zostało porównane do działania koszuli Dejaniry. Słowacki zarzuca swym rodakom zamiłowanie do zbytku i skłonność naśladowania cudzoziemskich wzorów, nazywając ich "pawiem i papugą narodów". Marzy jednak o nowej, wyzwolonej i odrodzonej ojczyźnie, tak potężnej, że "ludy przełęknie", jednolitej i spójnej wewnętrznie jak "posąg z jednej bryły".

Literatura romantyczna przepełniona jest patriotyzmem, wyraża bunt przeciw niewoli narodowej, kreuje bohaterów - prawdziwych patriotów, gotowych własne życie poświęcić dla ojczyzny. Tak jak literatura romantyczna naznaczona została klęską powstania listopadowego, tak literatura pozytywizmu rozwijała się pod wpływem kolejnej narodowej tragedii, jaką było krwawo stłumione powstanie styczniowe, na długo przekreślające nadzieję na odzyskanie niepodległości w drodze walki zbrojnej. Wraz z upadkiem tego powstania klęskę poniosła także romantyczna ideologia walki. Pozostała gorycz i wzmagający się terror zaborców, ale też i pamięć o bohaterach narodowych i wielkim, patriotycznym czynie.

Powstanie styczniowe, bohaterowie powstańcy są jednak stale obecni w literaturze epoki pozytywizmu.

Pełna sentymentu do narodowych świętości jest nowela **Elizy Orzeszkowej** pod tytułem "Gloria victis". Wśród poleskiego Lasu znajduje się zbiorowa mogiła powstańców. Drzewa szumiące nad mogiłą opowiadają tragiczną historię młodego przyrodnika Marysia Tarłowskiego, który przybył w te strony ze swoją siostrą Anielą. Oboje zaprzyjaźnili się z Jagminem, któremu Maryś w jednej z potyczek uratował życie. Niestety w ostatniej bitwie Tarłowski zostaje ranny, a Kozacy zaatakowali polowy szpital, w którym się znajdował. Wtedy Jagmin ze swoją jazdą pospieszył bezbronnym, rannym powstańcom na pomoc. Niestety obaj przyjaciele zginęli. Aniela na ich wspólnym grobie postawiła krzyż i tylko wiatr niesie w przestrzeń, w ludzkie serca okrzyk "Gloria victis" (chwała zwyciężonym). Autorka składa hołd poległym i wyraża przekonanie, że poniesione ofiary nie były daremne, a przyszłe pokolenia docenią ich wielkość.

Tragiczne akcenty zawarte zostały w noweli **Bolesława Prusa** pt. "Omyłka". Na tle wspomnień z dzieciństwa narrator przedstawia atmosferę poprzedzającą powstanie styczniowe, konspiracyjną działalność pana Leona. Małomiasteczkowa elita ogranicza

swój patriotyczny zapał do cichego śpiewania zakazanych piosenek. W miasteczku mieszka też tajemniczy człowiek, którego posądza się o szpiegostwo, chociaż uratował życie młodemu powstańcowi, sam także walczył w powstaniu listopadowym. Może właśnie dlatego ze sceptycyzmem odnosił się do walki, z góry skazanej na klęskę i przynoszącej jedynie kolejne ofiary.

Problematyka związana z powstaniem styczniowym jest stale obecna w **powieści Elizy Orzeszkowej** "Nad Niemnem". Przede wszystkim jednym z najważniejszych kryteriów oceny wartości człowieka w tej powieści jest stosunek bohaterów do powstania. Jego symbolem jest zbiorowa powstańcza mogiła w korczyńskim lesie. W tej mogile spoczywa jeden z trzech braci Korczyńskich Andrzej oraz Jerzy Bohatyrowicz, brat Anzelma. Pamięć o poległym mężu zachowuje wciąż na czarno ubrana pani Andrzejowa traktując go jako narodowego bohatera.

Tych patriotycznych uczuć nie podziela niestety syn Zygmunt, który wyrósł na egoistę i kosmopolitę, określającego patriotyczny czyn ojca "romantycznymi mrzonkami"

Pamięć o powstańcach jest wciąż żywa w zaścianku Boharyrowiczów. Anzelm i syn Jerzego Janek odwiedzają czasem mogiłę. Tu właśnie pewnego razu Janek opowiada Justynie -jak ostatni raz w życiu - w tym właśnie miejscu - widział swego ojca, odchodzącego do boju. W miesiąc później ranny Anzelm, wracający prosto z pola walki, przyniósł tragiczną wiadomość o śmierci Andrzeja Korczyńskiego i Jerzego Bohatyrowicza.

Rok 1863 jest centralnym punktem w biografii głównych bohaterów. Dla braci Korczyńskich, wychowanych przez ojca, byłego legionistę, w tradycjach demokracji i walki o wolność, powstanie było ucieleśnieniem marzeń o odzyskaniu niepodległości. Niestety marzenia rozwiały się bardzo szybko, Andrzej zginął, Dominik zesłany na Sybir uległ rusyfikacji, a Benedykt nękany represjami rządu carskiego z trudem utrzymywał rodzinną ziemię. Pamięta jednak o powstańcach, dlatego z takim oburzeniem odrzuca propozycję szwagra Darzeckiego, aby sprzedać las, bo przecież tam właśnie znajduje się zbiorowa mogiła. Dziwi go też propozycja brata Dominika, aby sprzedać Korczyn i wyemigrować do Rosji, gdyż utrzymanie rodzimej ziemi traktuje on jako patriotyczny obowiązek.

Wątek mogiły jest jednym z najważniejszych w powieści, staje się płaszczyzną nowego porozumienia między Korczyńskimi i Bohatyrowiczami. Powstanie otacza pisarka największą czcią, uważając je za wyraz najszlachetniejszych cech, dążeń polskiego narodu. Klęska powstania wcale nie jest dowodem błędności idei walki narodowowyzwoleńczej, nie usprawiedliwia ani wygodnictwa, ani ugodowości. Idee wolności i równości pozostają nadal aktualne, zaś rzecznikiem poglądów autorki jest syn Benedykta Witold, który łączy patriotyzm ze zrozumieniem konieczności rzetelnej pracy i demokratyzmem.

Powstanie styczniowe kształtuje także losy głównego bohatera "Lalki" - Stanisława Wokulskiego. **Prus** ukazuje narastanie fali nastrojów niepodległościowych na początku lat sześćdziesiątych. Były to dyskusje studentów, którym przewodził Leon, a także konspiracyjna działalność Wokulskiego, prowadząca do przerywania wymarzonych

studiów w Szkole Głównej i wzięcia udziału w powstaniu. Po klęsce powstania Wokulski został zesłany na Syberię, w okolice Irkucka, a do Warszawy powrócił w roku 1870, Gorąco wierzy w odzyskanie niepodległości syn byłego legionisty stary subiekt Rzecki, uczestnik powstania na Węgrzech i powstania styczniowego, człowiek, który do końca życia pozostał wierny sobie i własnym ideałom. W jego osobie Prus zgromadził najważniejsze wartości moralne: uczciwość, patriotyzm i optymistyczną wiarę w nadejście czasów wolności i sprawiedliwości.

Poetka czasów niepoetyckich **Maria Konopnicka** jest autorką "Roty" jednego z najpiękniejszych wierszy patriotycznych w polskiej literaturze. Podmiot liryczny wiersza wypowiada się w pierwszej osobie liczby mnogiej, co nadaje utworowi charakter uroczystego apelu czy przyrzeczenia. Autorka stwierdza więc, że Polacy nie opuszczą rodzimej ziemi, ani nie zapomną ojczyściej mowy, nie pozwolą na poniżanie przez zaborców i germanizację swych dzieci. Dla podkreślenia ciągłości historycznej narodu wspomina o pochodzeniu piastowskim, zaś aby podkreślić, że stosunki polsko-niemieckie zawsze były wrogie pisze o krzyżackiej zawierusze, która musi się rozsypać w proch i pył.

Nawiązując do symbolu złotego rogu, autorka wyraża nadzieję, że naród polski stanie jeszcze do zwycięskiej walki z wrogiem. *Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg Tak nam dopomóż Bóg!*

Klęska powstania styczniowego przekreśliła romantyczną ideologię powstańczą. Literatura Młodej Polski była bardzo zróżnicowana zarówno pod względem treści jak i zawartości ideowej. Poeci młodopolscy owładnięci poczuciem bezcelowości istnienia, na ogół rzadko powracali do tematyki patriotycznej. Jednak wśród liryków "Księgi ubogich" **Jana Kasprowicza**, odnajdujemy piękny patriotyczny wiersz, w którym poeta wyraża przekonanie, że ojczyzna to rzecz święta, to słowo najdroższe, choć krwią przepojone: *Rzadko na moich wargach Niech duś to warga ma wyzna Jawi się krwią przepojony, Najdroższy wyraz: Ojczyzna.*

Poeta atakuje ostro tych ludzi, którzy nadużywają słowa patriotyzm, ojczyzna, mając na uwadze prywatne, osobiste korzyści: *Widziałem, jak między Ludźmi Ten się urządził najtaniej, Jak poklask zdobywa i rentę, Kto krzyczy, iż żyje dla Niej.*

Prawdziwymi patriotami są jednak ci ludzie, którzy swą miłość do rodzinnego kraju chowają głęboko w sercu, a na dnie tego serca żyje wciąż nadzieja na odzyskanie niepodległości.

Najlepsze, niepodległościowe tradycje reprezentuje w swych dramatach **Stanisław Wyspiański**. W "Weselu" poeta głęboko przeżywający niewolę swego narodu ostro krytykuje społeczeństwo, które nie jest zdolne do podjęcia walki narodowo-wyzwoleńczej. Aby ukazać ten problem poeta wprowadza różne przedmioty symboliczne, które stały się wręcz symbolami narodowymi. Najistotniejszym z nich jest "złoty róg", który wręcza Gospodarzowi Wemyhora, ludowy pieśniarz i wróżbita ukraiński, znany zresztą ogółowi Polaków z obrazu Iana Matejki. Złoty róg ma czarodziejską moc, na jego dźwięk cały zjednoczony naród ma stanąć do zwycięskiej walki z wrogiem. Niestety Gospodarz - mimo złożonej przysięgi - przekazuje beztrąsko

złoty róg drużbie Jaśkowi, ten zaś gubi go na rozstajnych drogach, schylając się po czapkę z pawimi piórami. Można więc powiedzieć, że ani szlachta, którą reprezentuje Gospodarz, ani chłopci - mimo zapewnień Czepca - nie są gotowi do zrealizowania wielkiej, dziejowej misji, do podjęcia walki o wolność. Na próżno Jasiek w momencie, gdy pieje kur, przypomina sobie o swym dziejowym posłannictwie i wota dramatycznym głosem: *chyćcie koni, chyćcie broni*.

Nikt go nie słyszy, wszyscy poruszają się ospale, bezmyślnie w rytm muzyki Chochoła, który śpiewa: *Miałeś, chamie, złoty róg Miałeś, chamie, czapkę z piór czapkę wicher niesie, róg huka po lesie ostał ci się ino sznur*. Całe społeczeństwo pogrążone jest w marazmie, w letargu, uśpione, tak jak ta róża pod słomianym chochołem. Czy Stanisław Wyspiański nie pozostawił zniewolonemu narodowi żadnej nadziei? Otóż niekoniecznie interpretacja symbolu Chochoła musi być tak pesymistyczna. Przecież na wiosnę spod słomianego Chochola wyrosną młode pędy róży. Być może i w polskim społeczeństwie pojawiają się nowe siły, które poprowadzą naród do zwycięskiej walki z wrogiem.

W roku 1918 ziściło się wreszcie marzenie kilku pokoleń rodaków - Polska po ponad stuletniej niewoli odzyskała upragnioną wolność. Reakcja młodych poetów na ten fakt była zgoła nieoczekiwana. Tematyka patriotyczna, a przede wszystkim narodowo wyzwolenicza stała się nagle nieaktualna. **Antoni Słonimski**, jeden z członków ugrupowania poetyckiego "Skamander" w wierszu "Czarna wiosna" pisał: *Ojczyzna moja wolna, wolna... Więc zrzucam z ramion płaszcz Konrada*

Również **Jan Lechoń** w wierszu "Herostrates" wyraża znamienne życzenie: *A wiosną - niechaj wiosnę, nie Polskę zobaczę*. Okazało się, że ten czołowy skamandryta bardzo krótko wytrwał w swym postanowieniu, Literatura nie może być bezprogramowa i bezideowa, nie może odrzucać tematyki narodowej. Jest przecież nierozdzielnie związana z narodem, wyrasta z ducha narodu, a w narodzie wciąż żywe są symbole narodowej martyrologii, na trwałe związane z tradycją romantyczną. Uświadamiając sobie jakby te sytuacje Jan Lechoń pisze piękny, pełen patriotycznych symboli wiersz pod tytułem "Mochnacki". Są w nim odwołania do pełnej dramatycznych wydarzeń przeszłości historycznej naszego narodu, w poetyckiej formie wyrażają jego uczucia. Forma poetycka wiersza nawiązuje wyraźnie do wzorów minionych epok, a w szczególności do romantyzmu. Jan Lechoń, podobnie jak Adam Mickiewicz w "Reducie Orzona" i Cyprian Kamil Norwid w "Fortepianie Szopena" nawiązuje do autentycznego wydarzenia. Maurycy Mochnacki, romantyczny krytyk literacki był także doskonałym pianistą. Poeta w romantycznej wizji opisał koncert Mochnackiego, jaki odbył się już po klęsce powstania listopadowego, w 1832 r. na emigracji w Metz. Jego muzyka, podobnie jak koncert Jankiela w "Panu Tadeuszu" wyrażała uczucia patriotyczne narodu, odzwierciedlała całą jego dramatyczną historię, stanowi alegoryczny skrót zmagania Polaków o odzyskanie niepodległości. Poszczególne obrazy tego wiersza są tak charakterystyczne dla polskiego krajobrazu, a także łatwo czytelne dla polskiego odbiorcy. Tak więc odnajdujemy w wierszu obrazy z przeszłości historycznej Polski, echa walk napoleońskich, przygotowania do powstania, ostatnie pożegnanie z ukochaną, w starym szlacheckim dworcu i wreszcie pełne dramatycznego napięcia zakończenie wiersza: *Citoyens! (obywatele) Uciekać! Krew pachnie w tej sali*

Wiersz jest tak sugestywny, że nam czytelnikom długo jeszcze dźwięczą w uszach tony tej muzyki, stanowiącej ilustrację historii narodu, a nad wszystkim góruje głuchy huk zatrzaśniętego przez muzyka wieka fortepianu.

Ten sam nurt poezji patriotycznej reprezentuje w okresie międzywojennym także **Władysław Broniewski**, poeta, który związał swą twórczość z ruchem rewolucyjnym. Nawiązywał jednak czasem w swej poezji do tradycji romantycznej. Jest autorem pięknego patriotycznego wiersza pod tytułem "Mój pogrzeb". Przemina wieki, zmieniają się rządy i ich ideologie, a słowa wypowiedziane przez poetę pozostaną nadal aktualne: *Mnie ta ziemia od innych droższa, ani chcę ani umiem stąd odejść, tutaj Wisłę, wiatrami Mazowska przeszumiało mi dzieciństwo i młodość.*

Natomiast zbliżającą się katastrofę wrześniową poeta rozpoczynał wielkim patriotycznym apelem do narodu, zawartym w wierszu "Bagnet na broń". W momencie zagrożenia każdy Polak powinien stanąć do walki z wrogiem: *Kiedy przyjdą Podpalić dom, len, w których mieszkasz - Polskę Kiedy rzucą przed siebie grom, Kiedy runą żelaznym wojskiem i pod drzwiami staną, i nocą kolbami w drzwi załomocą ty ze snu podnosząc skroń, stań u drzwi. Bagnet na broń! Trzeba krwi!*

Obowiązek podjęcia walki dotyczy wszystkich obywateli - nawet poeta powinien porzucić pióro i chwycić za broń.

Ten apel Władysława Broniewskiego realizował nie tylko on sam, ale także wielu poetów młodego pokolenia, którzy ginęli na barykadach powstańczej Warszawy.

W czasie powstania był wśród nich także młody **Krzysztof Baczyński**, wielka nadzieja polskiej poezji, który niestety zginął 4 sierpnia, w okolicach pałacu Blanka. On także w swojej twórczości pozostawił przyszłym pokoleniom bezwzględny nakaz służby ojczyźnie, a sam z kolei przyjął postawę patriotyczną od swych rodziców. *Dzień czy noc - matko, ojczy - jeszcze ustoję w trzaskawicach palb, ja żołnierz, poeta, czasu kurz. pójdę dalej - to od was mam: śmierci się nie boję!*

W tym samym patriotycznym nurcie mieszczą się inne znane wiersze K. K. Baczyńskiego, a wśród nich utwór pod tytułem "Mazowsze". Poeta używa tu wyrazów o charakterze symbolicznym. Mazowsze, Wisła będą kojarzyć się każdemu Polakowi z ojczyzną, a las to tradycyjne miejsce walk powstańczych. Los jego oraz jego rówieśników to powtórzenie losów powstańców z roku 1830 i 1863. Jedynym marzeniem młodego poety, przewidującego swój tragiczny Los jest pragnienie, aby jego mogiła, gdy padnie w boju nie pozostała bezimienna.

W obliczu szalejącej wojny, w dobie zaniku wszelkich norm moralnych jedyną szansę ocalenia człowieczeństwa upatrywał poeta właśnie w postawie patriotycznej. Mówi o tym wyraźnie w wierszu "Wiatr". *"Wolam cię, obcy człowieku, co kości odkopiesz białe. Kiedy wystygną już boje, Szkielet mój będzie miał w ręku sztandar ojczyzny mojej.*

Krzysztof Kamil Baczyński to jeden z najpiękniejszych "diamentów" w polskiej literaturze, poeta który czynem potwierdził słuszność idei, które głosił.

W latach powojennych, w jakże skomplikowanym okresie politycznym powstają jednak utwory, które uczą miłości do ojczyzny. Do takich arcydzieł poezji patriotycznej należy wiersz "Gawęda o miłości ziemi ojczystej" **Wisławy Szymborskiej**. Poetka już w pierwszych słowach wiersza stwierdza: *Bez tej miłości można żyć, mieć serce suche jak orzeszek*

Jakimże jednak się jest człowiekiem, kiedy się nie kocha swej ojczyzny. Serce takiego człowieka jest "suche jak orzeszek", ludzie pozbawieni ojczyzny są jak "okna wypalone", jak "powalone drzewa".

Poetka zdecydowanie propaguje postawę patriotyczną, gdyż tylko miłość do rodzinnego kraju czyni z człowieka jednostkę w pełni wartościową, a także szczęśliwą poprzez poczucie więzi z rodakami, poprzez czynne uczestnictwo w dziejach narodu. *Nie będę jak zerwana nić. Odrzucam pusto brzmiące słowa (...) Pierścienie świetlnych dat nad nami*" ziemia ojczysta pod stopami. *Nie będę ptakiem wypłoszonym ani jak puste gniazdo po nim.*

Wędrówka przez wybrane epoki literackie w poszukiwaniu prawdy o polskim społeczeństwie

Polskie społeczeństwo jest bardzo kontrowersyjnym społeczeństwem. Posiada bardzo wiele zalet, ale i także bardzo wiele wad. Polacy nigdy nie wiedzą, czego tak naprawdę chcą?

Kiedy trzeba walczyć o niepodległość to walczą wszyscy z całego serca, z wielką zawziętością i nienawiścią do wroga, ale kiedy mają już tę niepodległość, to kłócą się między sobą. Jest nawet takie stare powiedzenie: „Gdzie Polaków trzech, tam cztery zdania”.

W różnych epokach literackich, autorzy w swoich dziełach, różnie przedstawiali naród polski. Raz bardziej pozytywnie, raz mniej. Jednak, ilość wad i zalet przeważnie się równoważyły, choć nie zawsze. Takim przykładem jest epoka Oświecenia, gdzie pisarze głównie atakowali społeczeństwo polskie, wytykając im wszystkie wady.

Do takich pisarzy zalicza się przede wszystkim Ignacy Krasicki. To on właśnie w swoich satyrach, wytykał Polakom wszystko co złe i niedobre. I tak było np.

w satyrze pt. „Pijaństwo”. Poeta kreśli tu, na zasadzie kontrastu, charakterystykę dwóch postaci. Pierwsza, to tępawy XVIII - wieczny szlachcic, nie stroniący od alkoholu, zabaw, bijatyk, rozumiejący szkodliwość pijaństwa, ale postępujący wbrew rozumowi. Dobrze wie, że człowiek pijany traci pamięć, zdolność logicznego myślenia, nadweręża zdrowie i skraca sobie życie. Druga postać, to człowiek oświecony, który na pierwszym miejscu stawia rozum, cnotę i umiarkowanie. Poddając się woli rozumu, człowiek zachowuje zdrowie, energię, jasną myśl, zyskuje majątek, zdobywa zaszczyt, sławę i szacunek ludzi. Krasicki w tej satyrze, nie tylko ukazuje i piętnuje prześladowaną Polaków plagę pijaństwa, ale również potępia źle pojętą przez rodaków gościnność, rozumianą jako wspólne pijaństwo.

Podobnie rzecz się ma w satyrze pt. „Żona modna”. Krasicki krytykuje w tym utworze, tendencje współczesnej sobie szlachty, do powierzchownego przejmowania zagranicznych, a zwłaszcza francuskich obyczajów, co prowadzi do rozrzutności i nie

daje w zamian żadnych korzyści duchowych ani kulturowych, w konsekwencji zaś, wiedzie do ruiny majątkowej i upadku szlachty.

Inną satyrą Krasickiego, wytykającą wady społeczeństwa polskiego, jest „Świat zepsuty”. Zasadnicza część tej satyry, skomponowana jest na zasadzie kontrastu. Zestawiony zostaje obraz przodków, którzy starali się zachowywać i rozwijać cnotę, oraz wszelkie pozytywne cechy - z obrazem współczesnego pokolenia, które porzuciło drogę cnoty i prawości charakteru, pograżając się w otchłani kłamstwa, bezbożności i rozpusty. Powodem podstawowym owego zepsucia obyczajów, jest - według podmiotu lirycznego - „jawna sprośność niedowiarstwa”, które szerzy się bez przeszkód w całym społeczeństwie. Dalej następuje wyliczenie innych nieprawości i wad: nienawiść, chciwość, niestatek, rozwiązłość, „jawna kradzież”, obłuda i przewrotność, ukazująca upadek moralny epoki. Podmiot liryczny formułuje wniosek, będący przestrożą, iż złe obyczaje doprowadziły do upadku tak wielką potęgę, jaką niegdyś było Cesarstwo Rzymskie.

Ostatnim utworem Ignacego Krasickiego jaki przytoczę, jest „Monachomachia”. Główną ideą poematu jest, ukazanie i krytyka ujemnych stron życia polskich zakonów żebraczych. Już na wstępie autor zaznacza, że „nie wszystko złoto co się świeci z góry”. Utwór ma więc na celu, nakreślenie bez retuszu obrazu życia wielu ówczesnych zakonników. Posługując się subtelną drwiną i ironią, autor piętnuje takie ich wady, jak pijaństwo, lenistwo, próżność, głupotę i brak chęci do poszerzania swych horyzontów intelektualnych. Krasicki nie szczędzi kłótliwym i rozpitym mnichom krytyki, złośliwych docinków, zgodnie zresztą z zasadami: „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi” oraz „Szanujmy mądrych, przykładowych, chwalebnych, Śmiejmy się z głupich, choć i przewielebnych”.

W następnych epokach nie ma już tak dosadnej krytyki społeczeństwa polskiego, jak w Oświeceniu. Autorzy zaczęli ukazywać także dobre jego strony, a głównie patriotyzm. Choć nie zawsze im się to udawało. Śmiało mogę tu przytoczyć, kilka bardzo trafnych przykładów z epoki Romantyzmu.

Jednym z nich, jest fragment pieśni VIII poematu „Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu” pt. „Grób Agamemnona”. Jest to hymn, nawołujący Polskę, do podjęcia aktywnej walki w celu odzyskania niepodległości. Winą za niepowodzenia, obarcza poeta zbyt konserwatywną szlachtę, przeciwniczkę zbrojnego czynu. Uczucia patriotyczne, wciąż żywe w narodzie, przytłumione zostały przez ideologię bierności i obawy. Słowacki wyraźnie przeciwstawia się cierpiętniczej postawie narodu, który, rozpamiętując swe klęski, niezdolny jest do czynu. Bierność Polski, zafascynowanie cudzymi wzorami i zagubienie patriotycznych wartości, doprowadziły według poety do upadku. Oskarżycielska pasja ma na celu obudzenie narodu i poderwanie go do zbrojnego czynu.

Ten sam problem, lecz nieco inaczej, jest przedstawiony w „Dziadach” części trzeciej, Adama Mickiewicza. Poeta, ukazuje w niektórych scenach, podział narodu polskiego. Zgromadzenie w Salonie Warszawskim, dzieli się na dwie grupy: patriotów i zdrajców. Pierwsi, rozmawiają o prześladowaniu narodu polskiego, natomiast drudzy, o balach, organizowanych przez Nowosilcowa. W scenie u Senatora, poeta skontrastował postaci zdrajców ojczyzny, którzy ze strachu o własne życie, żądni zaszczytów i podsyćceni chciwością służą carowi, z cierpieniem pani Rollinson oraz jej więzionego i torturowanego syna. Poeta, świadomy tragicznego podziału narodu polskiego, wskazuje na tkwiące w nim siły, które świadczą o tkwiącym w nim patriotyzmie, zdolnym doprowadzić Polskę do wolności.

Tak samo ma się sprawa w eposie narodowej, również Adama Mickiewicza, pt. „Pan Tadeusz”. Autor, starał się stworzyć w „Panu Tadeuszu”, możliwie pełny obraz szlachty polskiej: zarówno tej zamożnej, jak i zubożałej, zaściankowej. Nadrzędną wartością, określającą szlachtę, jest patriotyzm przejawiający się przede wszystkim, w przywiązaniu się do tradycji i polskości oraz odrzuceniu wzorów cudzoziemskich. Charakteryzując szlachtę polską, Mickiewicz nie zapomniał wszakże o jej wadach: kłótności, skłonności do procesowania się, warcholstwie i brawurze. Opisując polską szlachtę, autor przedstawia świat sarmacki z jego wszystkimi wadami i zaletami. Jest to obraz pełen nostalgii, za odchodzącą w przeszłość rzeczywistością, dlatego poeta nie wyolbrzymia szlacheckich przywar, ale traktuje społeczność z Soplicowa z sympatią. Podobną wymowę ma także „Kordian” Juliusza Słowackiego. Szatan z „Kordiana” pragnie buntu narodu, ale równocześnie marzy o jego klęsce. Wykorzystując magiczne moce, diabły stwarzają przywódców powstania listopadowego, którzy przyczynią się do klęski niepodległościowego zrywu. Jednak bierność i konserwatywność tych przywódców powstania, wynikająca z podeszłego wieku i nieumiejętności podejmowania decyzji, przyczyniły się, zdaniem poety, do upadku zrywu z 1830r. Młodzieńczy zapał i zryw niepodległościowy, który mógł przynieść Polsce wymierne efekty, został, zdaniem poety, zaprzepaszczony przez konserwatywnych, z racji swego sędziwego wieku, należących do przeszłości, działaczy.

W bardzo podobny sposób, zostało przedstawione społeczeństwo polskie w Pozytywiźnie. Pod tym względem jest to bardzo zbliżona epoka do Romantyzmu. Na dowód tego, pozwolę sobie na przytoczenie kilku przykładów.

Można do nich śmiało zaliczyć „Potop” Henryka Sienkiewicza - jedną z części trylogii - która, najtrafniej odzwierciedla ten temat. Na początku powieści, ukazuje autor upadek moralny społeczeństwa polskiego, zdradę, zaprzecanie wrogom przez klasę rządzącą własnego kraju, odstępowanie od władcy, przechodzenie na stronę Szwedów, apatię i rezygnację dochodzącą do szczytu, piętnując zdradę magnatów przeciwstawionych patriotycznej szlachcie, mieszczaństwu i ludowi. Później następuje punkt zwrotny, zmieniający nastroje w społeczeństwie i budzący wiarę. Następnie, podźwignięcie się narodu i stopniowe jego odradzanie się duchowe. Przy końcu powieści widzimy już, odrodzenie moralne całego społeczeństwa. Nawet Szwedzi nie mogą się nadziwić zmianie, jak zaszła w narodzie, który od niedawna nie stawiał im żadnego oporu. Motyw odrodzenia narodu w powieści „Potop” - to tylko właściwy powrót do stanu wyjścia. Zbrodnia, zło zostaje ukarane, a satysfakcja osobista, moralna, dotyczy tych, którzy wiernie trwali przy królu i Rzeczypospolitej lub tych, którzy - jak Kmicic - okupili swoje niegodne czyny. Sienkiewicz pokazuje w „Potopie”, że Polacy w sytuacjach krytycznych potrafią się zjednoczyć i walczyć o niepodległość.

Temat patriotyczny również podjęła Maria Konopnicka, w swym utworze pt. „Rota”. Jest to odezwa, skierowana do wszystkich Polaków, zwłaszcza zaś mieszkańców zaboru pruskiego. Wiersz wypełnia duma z przynależności do „królewskiego szczepu Piastowskiego” i wola walki o niepodległość kraju, wolność narodu. Ostatnie strofy szczególnie dobitnie wyrażają wiarę, w możliwość odzyskania suwerenności i niezawisłości kraju.

Również w „Lalce” Bolesława Prusa, mamy do czynienia, ze zróżnicowanym społeczeństwie polskim. Dzieli się ono, na arystokrację, szlachtę i mieszczaństwo. Arystokrację tradycyjnie charakteryzuje próżniactwo, pasożytnictwo, pogarda dla pracy, fałsz, zakłamanie, obłuda, egoizm, pycha, wystawny tryb życia, brak patriotyzmu. Lecz

wyjątek od tego, stanowi osoba baronowej Zasławskiej i Juliana Ochockiego. Szlachta zaś jest warstwą zamierającą, po uwłaszczeniu chłopów nie potrafi gospodarować, trwoni pieniądze, zadłuża się i wyprzedaje. Mieszczaństwo natomiast, wykazuje brak inicjatywy, energii i wiary we własne siły, brak chęci do pracy, brak zapobiegliwości i oszczędności. Nie posiada szerszych aspiracji ani ambicji, jest słabe, skłócone, niedołążne, bierne i zacofane. Ogólnie rzecz biorąc, Polska jest krajem, w którym „jedni giną z niedostatku, a drudzy z rozpusty (...)”. Społeczeństwo polskie marnotrawi dorobek pokoleń, niszczy jednostki nieprzećiętne, wartościowe. Prus, domaga się od narodu polskiego, szacunku dla pracy i nauki.

W przeciwieństwie do „Lalki” Prusa, Eliza Orzeszkowa starała się ukazać, w swojej powieści pt. „Nad Niemnem”, pozytywnie - stan społeczeństwa polskiego. Przedstawiciele, najmłodszego pokolenia w powieści (Marysia, Witold) - to ludzie świadomi zadań, które mają do spełnienia jako jednostki wykształcone, orientujące się w sprawach społeczno - politycznych. Nieco starsi, Justyna i Janek odważnie podejmują decyzję, są samodzielni, uczciwi, pracowici, stworzą dobre małżeństwo i będą wychowywać pokolenia Polaków - patriotów. Pokolenie ludzi dojrzałych - Benedykt i Anzelm powraca do dawnych ideałów, odżywa w nich pamięć wielkich narodowych wystąpień i pięknego okresu jedności i zgody. W powieści, zaprezentowane zostały sylwetki pierwszych polskich emancypantek: Maria Kirłowa, Justyna Orzelska. Jest też, co prawda na drugim planie, pokazana nauczycielska działalność Marysi Kirłówny, która uczy chłopskie dzieci. Są także w powieści bohaterowie negatywni, ale oni ostatecznie schodzą na dalszy plan.

Nieco krytyczniej co do wyrażenia opinii o społeczeństwie polskim, wyrażano się w epoce Modernizmu. Dobrym tego przykładem jest dramat naturalistyczny Gabrieli Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej”. Na przykładzie Dulskiej i jej rodziny, autorka przeprowadziła krytykę mieszczaństwa. Jest ona wymierzona przeciwko takim cechom jak: moralne zakłamanie, skąpstwo, egoizm, pogarda dla ludzi stojących niżej, prymitywizm umysłowy. Nazwisko bohaterki, dało początek pojęcia dulszczyzny, czyli kołtuńskiej, mieszczańskiej hipokryzji, ciasnocie horyzontów i wysokim mniemaniu o własnych walorach moralnych i intelektualnych. Moralność Dulskiej, ogranicza się do zasady „prania brudów we własnym domu”, tuszowaniu skandalów, dbałością o pozory, przekonaniu, że pieniądze nie cuchnie. Nazwisko Dulskiej stało się synonimem ciemnoty, zacofania, cech kołtuna i filistra.

Z podobną oceną, lecz nieco innym problemem, narodu polskiego spotykamy się w noweli Stefana Żeromskiego pt. „Siłaczka”. Pozorne wyakcentowanie postaci doktora Obareckiego jest tu mistrzowskim posunięciem, dzięki któremu, autor uzyskał oparte na zasadzie kontrastu porównanie dwóch postaw moralnych: egoizmu i swoistego lenistwa doktora, z krańcowym poświęceniem ludziom i idei młodej nauczycielki. Obarecki, jest postacią o chwiejnej woli i słabej psychice, dlatego w końcu zostaje pokonany i przyłącza się do zła, z którym początkowo walczył. Panna Stanisława zaś - w myśl idei „pracy u podstaw” - do samego końca trwa na swym posterunku, walcząc z ciemnotą chłopstwa i nieustraszenie przewyciężając mnożące się na jej drodze przeszkody, czym też zyskuje sobie miłość tych, którym poświęciła swoje życie. Stąd też, pochodzi określenie „siłaczka” wykorzystane jako tytuł, a będące również w pewnym okresie synonimem określonej pracy ideowej.

W tych utworach, które teraz przytoczę ponownie, pojawia się problem próby odzyskania niepodległości przez Polskę. W utworze pt. „Rozdziobią nas kruki, wrony...” Żeromski twierdzi, że główną przyczyną klęski było osłabienie ducha w narodzie, który nie wytrzymał ciężkiej próby i szybko się załamał. Autor, ukazuje obojętność ludu wiejskiego wobec powstania, sugerując jednocześnie, że taki stan rzeczy spowodowany został, wielowiekowym wyzyskiem pańszczyźnianym i ciemnotą, której winni byli posiadacze ziemscy. Oskarżeniem skierowanym przeciw wyższym klasom polskiego społeczeństwa, jest również metaforyczny obraz stada wron, którego działania są przedstawione za pomocą określeń, przypominających słownictwo zaczerpnięte z debat i polemik ówczesnego polskiego obozu ugodowego.

Utworem, kończącym moją pracę jest „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Jest to wielkie dzieło, traktowane jako jedna z najistotniejszych wypowiedzi poetyckich, na temat polskiego społeczeństwa. Podkrakowskie wesele, na którym spotkali się przedstawiciele chłopów i inteligencji z miasta, posłużyło pisarzowi za punkt wyjścia, do przeprowadzenia dogłębnego rozrachunku ze współczesnym sobie społeczeństwem. W dramacie, pojawia się cała galeria postaci reprezentatywnych dla ówczesnego społeczeństwa, a także zjawy, goście z zaświatów, wyrażający marzenia i niepokoje realnych postaci. Społeczeństwo polskie ukazane w dramacie, jest niezdolne do czynu powstańczego, zawiodła zarówno inteligencja - nieodpowiedzialna, bojaźliwa, jak i chłopci - niedojrzali politycznie, niesamodzielnymi. Nie doszło do sojuszu stanów. Zadawnione urazy i odwieczne konflikty, przyczyniły się do nieufności i niezrozumienia.

Reasumując moje powyższe rozważania na temat oceny społeczeństwa polskiego w literaturze polskiej, kategorycznie stwierdzam, że nie da się jednoznacznie określić „charakteru” naszego narodu. Jak wspomniałem już na samym początku, społeczeństwo polskie jest bardzo kontrowersyjne, to znaczy zróżnicowane w sensie jego postaw w stosunku do danej sytuacji.

W momentach krytycznych potrafi się bardzo szybko i skutecznie zmobilizować i zjednoczyć ze sobą. Zapomnieć o wszystkich dotychczasowych zatargach i nieporozumieniach. Natomiast, kiedy nie ma takiej potrzeby to są nastawieni do siebie wrogo i dzielą się między sobą na „dobrych” i „złych”, „mądrych” i „głupich”. Tak się dzieje nawet do dziś, gdyż widocznie mamy już taką mentalność, którą odziedziczyliśmy z dziada, pradziada.

